

PÓLNOCNOKAUKASCY BOJOWNICY W SZEREGACH PAŃSTWA ISLAMSKIEGO. PROFIL PSYCHOLOGICZNO-SPOŁECZNY ORAZ MECHANIZMY REKRUTACJI

ABSTRACT: The main aim of the article is to create a psychological profile of people from the North Caucasus who have voluntarily joined the Islamic State and fight in its ranks. In addition, it determines motives that govern these individuals and describes what mechanisms are used during volunteers' recruitment. Threats to international security created by North Caucasian militants after the fall of the Islamic State were also analyzed.

KEYWORDS: terrorism, Islamic State, ISIS, North Caucasus, Dagestan, foreign fighters, FTF, radicalization

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest charakterystyka tzw. zagranicznych bojowników terrorystycznych (ang. *Foreign Terrorist Fighters*, FTF¹) pochodzących z regionu Kaukazu Północnego², którzy dobrowolnie przyłączyli się do Państwa Islamskiego (PI) i w jego szeregach brali udział w walkach i zamachach terrorystycznych. Opisane zostaną: ich pochodzenie, motywacje, mechanizm werbunku do aktywności terrorystycznej, a także sposób ich dalszego działania po upadku PI.

Sytuacja problemowa skłaniająca do podjęcia wskazanej tematyki wynika z niedostatecznego rozpoznania zagrożenia, jakie dla środowiska międzynarodowego stanowią FTF pochodzący z Kaukazu. Ostatnia dekada (2011–2020) była okresem wyjątkowego wzmożenia migracji radykalizowanych ochotników w rejony konfliktów prowadzonych przez islamistycznych terrorystów. Różne szacunki mówią o 30 tys. – 42 tys. (Barrett, s. 11; *RAN MANUAL*, s. 6) bojowników, którzy przewinęli się przez Syrię i Irak w okresie trwania tam konfliktu zbrojnego. Pochodzili oni w sumie ze 120 państw, ale względną większość pod względem geograficzno-językowego regionu pochodzenia stanowili FTF z obszaru byłego Związku Sowieckiego (ok. 8700 osób) (Barrett, s. 11). Kwestią niezwykle interesującą jest to, jakie czynniki wpłynęły na tak masowy udział rosyjskojęzycznych (w tym kaukaskich) bojowników w wojnie w Syrii i Iraku. Natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa ogromne znaczenie ma określenie, jaki sposób działania przyjęli ci najbardziej radykalizowani terroryści z Kaukazu, którym udało się przeżyć wojnę i pozostać

¹ Według definicji, którą można odnaleźć w dokumentach ONZ, *Foreign Terrorist Fighters* są to „jednostki, które podróżują do państwa innego niż państwo ich zamieszkania bądź narodowości w celu dokonania, planowania, przygotowania lub udziału w akcie terrorystycznym lub w celu prowadzenia bądź uczestnictwa w szkoleniach terrorystycznych, w tym w związku z konfliktem zbrojnym” (*Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ ...*).

² Kaukaz Północny rozumiany jest tu w granicach Północnokaukaskiego Okręgu Federalnego Rosji obejmującego: Dagestan, Czeczenię, Inguszetię, Osetię Północną, Kabardyno-Balkarię, Karaczajo-Czerkiesję i kraj stawropolski.

na wolności po oficjalnie deklarowanej likwidacji PI. Są to problemy bardzo aktualne i ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa antyterrorystycznego oraz domagające się próby ujęcia w formie analitycznej i naukowej.

Główny problem badawczy niniejszego opracowania postawiony został w formie następującego pytania: jaki jest profil psychologiczny osób pochodzących z regionu Kaukazu Płn., które zdecydowały się dobrowolnie przyłączyć do Państwa Islamskiego? W relacji do tak postawionego problemu badawczego, hipoteza główna postawiona została w formie następującego stwierdzenia: należy zakładać, iż osoby decydujące się na wyjazd do Państwa Islamskiego cechują się niezaspokojeniem istotnej potrzeby psychicznej oraz przeżywaniem poważnej traumy z okresu poprzedzającego decyzję o zaangażowaniu w zbrojny dżihad.

Szczegółowe problemy badawcze ujęto zaś w formie następujących pytań:

- 1) jakie są motywy młodych ludzi z Kaukazu Płn., którzy zdecydowali się przyłączyć do PI?
- 2) jakie mechanizmy wykorzystywane są podczas rekrutacji ochotników do walki w szeregach PI?
- 3) jakie zagrożenie dla Kaukazu Płn. oraz szerzej – dla całej Europy Wschodniej – stwarzają północnokaukaski FTF po upadku Państwa Islamskiego?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania, odwołano się do bazy źródłowej w postaci publikacji w otwartych źródłach informacji, głównie w języku rosyjskim i angielskim, tj.: artykułów naukowych, raportów, analiz oraz tekstów informacyjnych w Internecie. Na etapie wyszukiwania informacji za szczególnie wartościowe uznano materiały zawierające wypowiedzi samych bojowników, a także osób z ich bezpośredniego otoczenia społecznego (krewnych i rówieśników). W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że istnieje bardzo niewiele prac akademickich poświęconych fenomenowi ochotniczych wyjazdów do Syrii, które powstały w oparciu o bezpośredni kontakt z aktywnymi bojownikami. Wynika to z tego, że dostęp do tych osób z oczywistych przyczyn jest dla naukowców skrajnie utrudniony. Dlatego posilkiwać trzeba się publikacjami w otwartych, niejednokrotnie propagandowych, źródłach informacji – szczególnie w Internecie. Wywiady z byłymi bojownikami mają natomiast istotną wadę – powstają w sytuacji, gdy terrorysta jest już poza swoją organizacją i jego postrzeganie własnych dawnych decyzji jest obciążone późniejszymi doświadczeniami i zmianami poglądów. Ponadto trudno oczekiwać, że czynni bojownicy będą zupełnie szczerze odpowiadać na pytania o swoje motywy (szczególnie te natury psychologicznej, odnoszące się do sfery prywatnej). Stąd potrzeba zobjektywowania ich przekazu poprzez konfrontację z narracjami innych osób, które również posiadają doświadczenia związane z radykalizacją islamistyczną i rekrutacją do działań terrorystycznych oraz szerszą wiedzą psychologiczną na temat terroryzmu. Na potrzeby niniejszego opracowania w szczególności wykorzystano więc:

1. narrację aktywnych bojowników, czyli wypowiedzi pochodzące z wywiadów, odnalezionych w szczególności na specjalistycznym blogu prowadzonym przez brytyjską analityczkę Joannę Paraszczuk, który to blog przez szereg lat był źródłem najświeższych, wyselekcjonowanych i przetworzonych informacji na temat aktywności rosyjskojęzycznych FTF (szczególnie północnokaukaskich) (www.chechensinsyria.com);
2. narrację byłego bojownika, pochodzącą z materiału zamieszczonego na portalu „Kaukaski Węzeł” (www.kavkaz-uzel.eu) prowadzonego przez rosyjskie stowarzyszenie Memoriał;
3. narrację młodych osób, które odmówiły czynnego zaangażowania w dżihad, odnalezioną w publikacji trzysobowej grupy dagestańskich badaczy, którzy przeprowadzili

połączone (trwające od jednej do trzech godzin) wywiady z 49 młodymi osobami z Dagestanu (17–27 lat) na temat przyczyn wyjazdów ich rówieśników do Syrii (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 54–74);

4. wyniki badań psychologicznych wśród osadzonych w rosyjskich zakładach karnych za terroryzm, opublikowane w 2019 r. przez rosyjskich psychologów więziennych (Kazberov, Bovin, Fasolâ, 141–157).

W badaniach wykorzystano jakościową analizę narracji bojowników i osób z ich środowiska społecznego. Analiza ta polegała na wyodrębnieniu tych stwierdzeń w ich wypowiedziach, które odnosiły się do psychologii oraz charakteryzowały partykularne motywy tych osób. Na tej podstawie starano się określić ogólny profil psychologiczny bojowników. Oprócz analizy jakościowej zastosowano inne metody ogólnologiczne (synteza, indukcja, dedukcja), a także metody stosowane w naukach społecznych: metodę statystyczną (opisowa prezentacja materiału statystycznego dotyczącego aktywności północnokaukaskich bojowników w ostatniej dekadzie) oraz metodę analizy piśmiennictwa.

Należy zwrócić również uwagę na ograniczenia opracowania: autor polegać musiał tylko na wypowiedziach opublikowanych w otwartym dostępie; zebranych i opracowanych przez innych badaczy, dziennikarzy czy analityków, z których każdy w fazie badań pierwotnych postępował według własnej metodologii. Zaprezentowane tu badania mają więc charakter wtórny – lecz istotnym usprawiedliwieniem jest skrajna niedostępność obszaru badań i badanej populacji. Kolejne ograniczenie to niewielka próba badawcza. Wnioski wyciągnięto tylko na podstawie przekazu pochodzącego od kilkudziesięciu osób (głównie z Dagestanu). Pewnym uzupełnieniem tego niedostatku jest omówienie wyników badań psychologicznych przeprowadzonych na bardzo dużej grupie (prawie tysiąc osób) osadzonych za przestępstwa o charakterze terrorystycznym w Rosji. Z drugiej strony, opracowanie w swej warstwie opisowej odnosi się do tematu rzadko poruszanego w polskim piśmiennictwie, a sformułowane wnioski mogą – na co liczy autor – spotkać się z zainteresowaniem badaczy terroryzmu islamskiego. Nie bez znaczenia jest również fakt, że temat jest ciągle aktualny i odnosi się do sfery bezpieczeństwa antyterrorystycznego (także Polski), gdzie szczególnie ważne jest stałe poszerzanie wiedzy i podnoszenie świadomości o ewoluujących zagrożeniach.

TERRORYZM PÓLNOCNOKAUKASKI

Terroryzm ugrupowań i jednostek wywodzących się z Kaukazu³ zrodził się w warunkach separatystycznego konfliktu pomiędzy Czeczenią a Rosją w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pierwszej operacji o charakterze terrorystycznym dokonała już w 1991 r. ośmioosobowa grupa Czeczenów pod przywództwem Szamila Basajewa, która porwała samolot pasażerski lecący z miejscowości Mineralne Wody do Jekaterynburga i skierowała jego lot do Ankary w Turcji (Grabowski, s. 285; Kuleba, s. 37). W kolejnych latach ataki o charakterze terrorystycznym (z braniem zakładników) strona czeczeńska organizowała w momentach najbardziej dla siebie niesprzyjających pod względem wojskowo-politycznym, aby skłonić Rosjan do ustępstw w trwającej wojnie (np. atak w Budionnowsku w 1995 r., w Kizlarze w 1996 r.). Jednym z symptomów narastającej determinacji oraz symbolicznym momentem w historii terroryzmu na Kaukazie był pierwszy atak samobójczy, jakiego w 2000 r. dokonała Czeczenka Chawa Barajewa (wjechała wypełnionym trojkiem samochodem ciężarowym w rosyjską komendanturę wojskową). Jednocześnie na

³ Szerzej na ten temat zob.: Grabowski, Kardaś, Kraj, Maciejak.

Kaukazie Płn. pojawiało się coraz więcej ognisk radykalnego islamu, w regionie walczyło kilkuset (od 300 do 700) zagranicznych bojowników dżihadystycznych, a Czeczeni zaczęli dostrzegać korzyści wynikające z własnej „akcesji” do ruchu światowego dżihadu. W trakcie głośnego ataku na budynek teatru w moskiewskiej dzielnicy Dubrowka (2002) na ubraniach terrorystów widoczna już była symbolika islamistyczna. Najtragiczniejszy pod względem liczby ofiar, przebiegu oraz brutalności i bezwzględności terrorystów zamach miał miejsce w 2004 r. w Biesłanie, kiedy to zginęło ok. 330 zakładników (w tym 188 dzieci), a rannych zostało ok. 610 zakładników (w tym 356 dzieci).

W 2006 r. zginął Szamil Basajew. W 2007 r. jeden z czeczeńskich przywódców Doku Umarow w miejsce Czeczeńskiej Republiki Iczkeria powołał Emirat Kaukaski (EK) sankcjonując w ten sposób postępującą dwuwymiarową ewolucję trwającego konfliktu: z czeczeńsko-rosyjskiego w szerszy, obejmujący także przedstawicieli innych północnokaukaskich narodowości występujących przeciwko Rosji; a także z typowo narodowyzwoleńczego w dżihadystyczny, w którym kwestie religijne stawiane były – przynajmniej deklaratorywnie – na pierwszym miejscu. Szczyt terrorystycznej aktywności bojowników identyfikujących się z EK miał miejsce w latach 2009–2012, kiedy to w północnokaukaskim konflikcie obejmującym różnego rodzaju zamachy i starcia ginęło rocznie ok. 700–750 osób (łącznie bojowników, „siłowników” i cywili). Jednocześnie konflikt wyraźnie przesunął się z Czeczenii do innych regionów. Na łączną liczbę 2018 bojowników zabitych w latach 2010–2020 aż 1197 zginęło w Dagestanie. Kolejne 338 w Kabardyno-Bałkarii, 334 – w Czeczenii, 225 – w Inguszetii, 57 – w kraju stawropolskim, 27 w Karaczajo-Czerkiesji, 13 – w Osetii Płn. Dla terrorystycznego podziemia były to dotkliwe straty. Z czasem bezwzględna i konsekwentna rosyjska strategia kontrterrorystyczna zaczęła przynosić efekty. Od 2010 r. ogólna liczba ofiar w regionie zaczęła sukcesywnie spadać osiągając po dekadzie – w 2019 r. – relatywnie bardzo niskie wartości: 31 zabitych i 13 rannych⁴. Ostatnie duże zamachy kaukaskich terrorystów wymierzone w ludność cywilną miały miejsce jeszcze w 2013 r. w Wołgogradzie.

Wygaszanie konfliktu na Płn. Kaukazie, poza wspomnianą strategią kontrterrorystyczną władz, powodowane było jeszcze jednym zjawiskiem: rozpoczętym w 2011 r. odpływem gotowych do podjęcia dżihadu młodych ludzi z Kaukazu na Bliski Wschód, gdzie rozgorzała wojna domowa w Syrii. Po fazie czeczeńskiej i fazie regionalnej (Emiratu Kaukaskiego) północnokaukaski terroryzm wszedł w fazę trzecią: międzynarodową. Większość aktywnych bojowników znalazła się poza granicami regionu (w Syrii i Iraku), a północnokaukaskie struktury terrorystyczne symbolicznie podporządkowały się samozwańczemu kalifatowi (PI). W grudniu 2014 r. dowódca jednej z dagestańskich komórek terrorystów złożył przysięgę (*bajat*) na wierność jego przywódcy Abu Bakrowi al-Baghdadiemu, a w ślad za nim w kolejnych miesiącach poszli kolejni liderzy.

SKALA I UWARUNKOWANIA WYJAZDÓW DO SYRII

Według szacunków analityków *Centre for Research and Evidence on Security Threats* (CREST), opierających się na danych publikowanych przez władze lokalne, na Bliski Wschód wyjechało z Kaukazu Płn. ok. 2300 bojowników. Pochodzili oni głównie z Dagestanu (1200 bojowników) oraz z Czeczenii (600), ale także z Inguszetii (200), Kabardyno-Bałkarii (175) i Karaczajo-Czerkiesji (150) (Youngman, Moore, s. 8). Wyda-

⁴ Wszystkie dane liczbowe za prowadzącym statystykę ofiar portalem „Kaukaski Węzeł” prowadzonym przez rosyjskie Stowarzyszenie Memoriał, zob. *Severnyj Kavkaz...*

je się, że są to szacunki bardzo ostrożne, gdyż w doniesieniach medialnych pojawiały się większe liczby (Vatchagaev, *FSB Director...*). Na ich podstawie można oceniać, iż z Kaukazu Płn. do Syrii wyjechało ok. 3000 osób (a od 4000 do 5000 z całej Rosji). Poza tym pamiętać należy, że część północnokaukaskich FTF w rejon walk dostała się nie wprost ze swoich rodzimych republik, ale z innych krajów gdzie przebywali, gdy wybuchła wojna w Syrii. Byli to przedstawiciele różnych „starych” i „nowych” diaspor północnokaukaskich narodowości rozsianych po Europie i Bliskim Wschodzie, a także młode osoby z Kaukazu Płn. odbywające studia (głównie teologiczne) w Syrii przed wybuchem konfliktu lub w innych krajach bliskowschodnich, jak również migranci zarobkowi.

Trzeba podkreślić, iż wyjazd do Syrii poprzedzał zwykle długi i wieloetapowy proces radykalizacji, który niemal nigdy nie wynikał wyłącznie z przekonań religijnych. Jednym z często przywoływanych modeli odnoszących się do zjawiska zagranicznych bojowników terrorystycznych (FTF), a także zaangażowania w terroryzm w ogóle, jest teoria „trzech P” – od angielskich słów: *push, pull, personal* – wyróżniająca trzy grupy czynników warunkujących radykalizację (Vergani, Iqbal, Ilbahar, Barton 2018). Czynniki wypychające (*push*) pokrywają się ze strukturalnymi źródłami terroryzmu skłaniającymi ludzi do uciekania się do przemocy. Zalicza się do nich na przykład represje państwowe, względną deprawację, ubóstwo i niesprawiedliwość społeczną. Czynniki przyciągające (*pull*) obejmują te aspekty, które sprawiają, że zaangażowanie do grup ekstremistycznych i połączony z tym styl życia stają się atrakcyjne dla niektórych osób. Obejmują na przykład: ideologię, przynależność do grupy i mechanizmy wewnątrzgrupowe, a także inne zachęty do wstąpienia na ścieżkę terroryzmu. Czynniki osobiste (*personal*) obejmują indywidualne cechy, które sprawiają, że niektóre osoby są bardziej narażone na radykalizację niż ich rówieśnicy. Ta grupa czynników obejmuje na przykład zaburzenia psychiczne, cechy osobowości i traumatyczne doświadczenia życiowe (Vergani, Iqbal, Ilbahar, Barton 2018).

Z trzech wymienionych wyżej grup czynników najtrudniej uchwytnie i najbardziej zróżnicowane w poszczególnych przypadkach są czynniki personalne. Różne stany psychiczne towarzyszą jednostce na różnych etapach radykalizacji. Zaburzenia takie jak depresja mogą rozwinąć się w związku z radykalizacją, a nawet w jej wyniku (na przykład z powodu izolacji od pierwotnych więzi). W teorii „trzech P” kluczowe są jednak zaburzenia poprzedzające radykalizację i występujące często w połączeniu z innymi mechanizmami: strukturalnymi i grupowymi (Vergani, Iqbal, Ilbahar, Barton 2018).

Rosyjska badaczka Jekatierina Sokiranska w bardzo wartościowym opracowaniu na temat Kaukazu Płn. (Sokirânskaâ, s. 1) zwraca uwagę na czynniki radykalizacji występujące na trzech poziomach: indywidualnym, grupowym i makrospołecznym. Na poziomie makrospołecznym zwraca się uwagę na nierozwiązane konflikty etniczne, deficyt procedur demokratycznych, a w szczególności brak wolnych i konkurencyjnych wyborów, brak mechanizmów kontroli władzy, słabą jakość sprawowania władzy, szeroko rozpowszechnione, systematyczne i jaskrawe naruszenia praw człowieka. Wszystko to w bardzo odczuwalny sposób sprzyja mechanizmom radykalizacji.

Na poziomie grupowym zwykle odbywa się zaznajomienie z radykalną i przemocową ideologią: poprzez grupy rówieśników i przyjaciół, krewnych, mieszkańców tej samej wsi, sąsiadów, współwięźniów. Jedną z nasilających się i niebezpiecznych tendencji w Rosji jest indoktrynacja islamistyczna i radykalizacja odbywająca się w koloniach karnych (zob. Dzutsati, *Authorities...*) – zjawisko dotąd bardziej kojarzone z krajami Europy Zachodniej (np. Francją).

Na poziomie indywidualnym zwraca się uwagę na problemy społeczno-psychologiczne, w tym traumy wojenne (szczególnie charakterystyczne dla Czeczenii), problematyczne dla młodych ludzi stosunki w rodzinach i z rówieśnikami, przeciągające się sytuacje stresowe, pragnienie zademonstrowania swojej wartości i znaczenia, żądza zemsty. Podobno – zauważa Sokiranska – zdarzały się przypadki, iż młodzi ludzie wyjeżdżali do Syrii z zamiarem pomocy ludności cywilnej cierpiącej z powodu katastrofy humanitarnej. Inni odczuwali silną powinność religijną, aby przyłączyć się do dżihadu. „Państwo Islamskie z wirtuozerią grało na najróżniejszych uczuciach – gniewie, żądzy zemsty, współczuciu, strachu przed Bogiem i pociągu do romantyzmu” – podsumowuje Sokirianskaja (Sokirânskaâ, s. 1).

PERSONALNE PRZYCZYNY WYJAZDÓW DO SYRII

NARRACJA AKTYWNYCH BOJOWNIKÓW

W pierwszej kolejności przedmiotem analizy będą wypowiedzi aktywnych północnokaukaskich bojowników, a dokładnie cztery stosunkowo nowe wywiady, które ukazały się na blogu *From Chechnya to Syria*. Jednego z nich udzielił Ali Sziszani z dżiamatu Malhama Tactical, który na pytanie o przyczyny wyjazdu do Syrii odpowiada:

Urodziłem się w Czeczenii. W czasie dwóch wojen w Czeczenii byłem jeszcze dzieckiem i niewiele pamiętam z tamtych czasów, chociaż są i momenty, które pamiętam wyraźnie. Na przykład, kiedy chowaliśmy się w piwnicach przed ruskimi terrorystami, którzy wchodzili do domów cywilów, porywali ludzi, zabijali ich bez żadnego powodu. Pamiętam jak siedzieliśmy cicho, bojąc się odezwać, chwała Allahowi wtedy nas nie znaleźli i odeszli. Pamiętam także bombardowania, które prześladowały nas, gdzie byśmy się nie przenosili (*Èksklüziv: interv'û s Ali Šišani...*).

Znamienne jest, że odpowiedź na pytanie o początek zaangażowania w dżihad wprost łączy się u tego bojownika ze wspomnieniami o wojennych tragediach i prześladowaniach z okresu dzieciństwa. Tamte przeżycia z pewnością wywołały u niego traumę, ale też wpoili postrzeganie świata wyłącznie w kategoriach swój–wróg (jak również: prześladowca–prześladowany), zaszczepiły chęć odwetu oraz oswoiły z warunkami wojennymi i przewodnią myślą o konieczności czynnego oporu i zbrojnej walki. Co ciekawe, takie postrzeganie sytuacji nie zmieniło się wraz z przejściem władzy w republice czeczeńskiej przez Achmata Kadyrowa, a następnie jego syna Ramzana:

Ale przestępstwa obecnych władz w Czeczenii w stosunku do naszego narodu [także] pamiętam doskonale. Te przestępstwa również nie dawały spokoju i zmuszały do jakiegokolwiek działania, ale w ostatnim czasie było to praktycznie niemożliwe i do głowy przychodziły tylko bezsensowne, nieprzynoszące jakiegokolwiek korzyści rozpaczliwe pojedyncze ataki, przykładowo takie pojedyncze ataki na policjantów, które były dokonywane w ostatnich latach w Groznm. Ale jak trochę o tym pomyśleć, to stawało się jasne, że nie przyniesie to jakiegokolwiek korzyści, a odwrotnie – przyniesie wielką szkodę. Trzeba było to znosić (*Èksklüziv: interv'û s Ali Šišani ...*).

Ali Sziszani to bojownik, który wyrósł w warunkach konfliktu czeczeńskiego. Sam przyznał, w jak trudnej sytuacji się znalazł, kiedy dostępne formy prowadzenia walki okazywały się bezsensowne, nieracjonalne i przeciwnie skuteczne, a jednocześnie cały czas

był przekonany o słuszności swojej sprawy. Rodziło to po prostu frustrację. Z „pomocą” przyszedł rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie:

W latach 2012–2013 napływało wiele informacji z Syrii. Sytuacja w Syrii była wyjątkowo oczywista i przypominała sytuację w Czeczenii w czasie wojny. To bardzo mocno mnie zainteresowało, tym bardziej, że w Syrii już byli Czeczeni, którzy brali udział w walkach przeciw asadytom. Stanęły przede mną dwie możliwości: znosić i wyczekiwać odpowiedniego momentu dla działań w ojczyźnie, albo pojechać do Syrii by pomagać muzułmanom w walce przeciw krwawemu reżimowi Baszara Asada. Naradziliśmy się z braćmi i pojechaliśmy do Syrii. W 2013 r. przyjechałem tutaj... (*Èksklüziv: interv'ù s Ali Šišani...*)

Ali Sziszani to przykład bojownika „starego” typu, który został ukształtowany zanim rozpoczęła się wojna w Syrii – w warunkach konfliktu czeczeńskiego. Na jego zaangażowaniu w zbrojną walkę zaważyły już doświadczenia z najmłodszych lat, a decyzja o wyjeździe do Syrii była racjonalną formą neutralizacji napięcia psychicznego wynikającego z niemożności prowadzenia walki w swojej ojczyźnie. Dominujące były tu więc czynniki *pull*: lojalność wobec własnej ideologii, wpływ grupy („naradziliśmy się z braćmi”), swoista „oferta” zaznania wojennej i dżihadystycznej chwały, która napłynęła wraz z falą islamistycznej propagandy na temat wojny w Syrii.

Inny bojownik to nieujawniony z imienia autor kanału *Chechen Tactical* funkcjonującego głównie w ramach komunikatora internetowego Telegram (stąd jego samego nazywa się po prostu *Chechen Tactical*). Na pytanie o przyczyny wyjazdu do Syrii odpowiada on następująco:

Jak wiemy, w ciągu dziewięciu ostatnich lat na terytorium Syrii trwa wojna między muzułmanami sunnitami z jednej strony i nusajrycką⁵ armią na czele z Baszarem Asadem i jego sojusznikami w postaci okupantów Rosji i Iranu z drugiej strony. W ciągu ostatnich dziewięć lat wojny zostało zabitych ponad milion muzułmanów, miliony zostały uchodźcami, straciły swoje domy i majątek (*Interv'ù s avtorom...*).

W tym miejscu zwraca uwagę, że *Chechen Tactical* natychmiast skupia się na religijnym wymiarze konfliktu (sunnici vs. alawici), geopolitycznym kontekście oraz tragicznych konsekwencjach dla ludności cywilnej. Wszystko to w jego narracji ma wpływ na uzasadnienie własnej decyzji o zaangażowaniu w dżihad:

I ja, jak i wielu innych muhadżirów, którzy tutaj przyjechali, nie mogłem pozostawać na boku i patrzeć jak zabijają muzułmanów, ścierając z powierzchni ziemi całe miasta i wsie, nie szczędząc ani kobiet, ani dzieci. I moja religia zobowiązuje mnie i wszystkich muzułmanów pomagać swoim braciom w walce na drodze Allaha, dla obrony słabych mężczyzn, kobiet i dzieci i ustanowienia prawa szariatatu (*Interv'ù s avtorom...*).

I tu również, podobnie jak w przypadku cytowanego wyżej Ali Sziszaniego, u aktywnego bojownika jakim jest *Chechen Tactical* dominują czynniki typu *pull*: zobowiązanie religijne i odwołanie się do najwyższych wartości, takich jak altruizm i obowiązek pomocy najsłabszym. Jest to częsty motyw w narracji aktywnych terrorystów. Podobnie wypowiada się inny bojownik – Abu Abdullah al Kawkazi:

⁵ Inaczej: alawicka.

Przyjechałem pomagać muzułmanom, ponieważ widzieliśmy wystarczająco dużo filmików w Youtube o tym co się dzieje, jak armia i policja wystrzelała pokojowych demonstrantów, i jak używano ciężkiej artylerii i lotnictwa przeciw miastom sunnitów. Regularnie wychodziły nowe wezwania zwykłych muzułmanów, cierpiących pod reżimem Asada, z apelem, by przyjechać, pomagać, bronić. Dlatego i przyjechałem (*Sirijskie amiry...*).

W powyższych wypowiedziach nietrudno dostrzec również inny motyw, który niemal zawsze pojawia się w procesie radykalizacji – obwinianie drugiej strony konfliktu, w tym także własnych ofiar, o całe zło związane z jego przebiegiem. Jest to mechanizm obronny pozwalający na zrzucenie z siebie poczucia winy. W dalszej, skrajnej fazie przechodzi w dehumanizację wroga i ofiary.

Bardzo interesujący jest wywiad, który Joanna Paraszczuk przeprowadziła z weteranem syryjskiej wojny, *nom de guerre* Chalidem Sziszanim. Bojownik ten w chwili udzielania wywiadu zajmował się – jak sam zdradził – „podziemną działalnością na tyłach wroga” (*Ėksklüziv: interv'û...*). Swoją historię rozpoczyna on następująco:

Przed rozpoczęciem rewolucji w Syrii zajmowaliśmy się z braćmi podziemną pracą przeciw okupacyjnemu reżimowi w Czeczenii. Ale praca ta była autonomiczna, nie mieliśmy kontaktu z braćmi w lesie, pomimo tego, że szukaliśmy go przez kilka lat – czeczeński opór znajdował się w najgłębszym podziemiu (*Ėksklüziv: interv'û s veteranom...*).

Ponownie zatem poznajemy bojownika już ukształtowanego, który jest świadomy swoich celów, a niemożność ich efektywnej realizacji stanowi czynnik wypychający (*push*) do poszukiwania nowych rozwiązań. Sam Chalid Sziszani zwraca jednak uwagę, co go przyciągało (*pull*) do wzięcia udziału w wojnie w Syrii:

Innym motywującym czynnikiem było dla mnie to, że reżim Asada jest starym sojusznikiem Rosji jeszcze z czasów ZSRR, i FR od początku okazywała pomoc Asadowi przeciw narodowi syryjskiemu. I w czasie, kiedy nie mieliśmy możliwości walczyć przeciw rosyjskiej okupacji w Czeczenii, pojawiła się dla nas możliwość jechać do Syrii, aby prowadzić wojnę przeciwko sojusznikowi Rosji i jej interesom (*Ėksklüziv: interv'û s veteranom...*).

Jednak to nie wymienione wyżej czynniki *push* i *pull* były tym, co ostatecznie zaważyło na podjęciu decyzji o wyjeździe. Tak opisuje to Chalid Sziszani:

Ale w tym czasie miałem wątpliwości, czy powinienem zostawiać swoją podziemną pracę w Czeczenii i trzymały mnie myśli o tym, że być może powinienem starać się prowadzić dżihad w swojej ojczyźnie. I pozostawałem w podobnych rozterkach aż do momentu, kiedy do mnie nie doszły określone informacje, wezwania, nagrania wideo. Informacje dotyczyły tego, że asadyci masowo porywali syryjskie muzułmanki, zamykali je w swoich więzieniach i gwałcili je. Następnie doszło do mnie wezwanie syryjskiej muzułmanki, która była w więzieniu reżimu Asada. W posłaniu tym wzywała muzułmańskich mężczyzn, aby przyjechali do Syrii na pomoc, a na koniec wezwania wypowiedziała słowa, których nigdy nie zapomnę. Powiedziała: „jeśli jesteście niezdolni do tego, by bronić nas z bronią w ręku, to przyslijcie nam chociaż środki antykoncepcyjne”. Tymi słowami podkreślała fakt, że asadyci gwałcą je w swoich więzieniach. Po tych jej słowach wszystkie moje wahania zniknęły i podjąłem mocną decyzję, aby jechać do Syrii. Cześć moich siostr-muzułmank jest święta i absolutnie nietykalna (*Ėksklüziv: interv'û s veteranom...*).

Decydująca więc okazała się – przynajmniej w sferze deklaratywnej – wrażliwość na krzywdę muzułman, w szczególności kobiet. Prawdopodobnie istotna była też potrzeba dowartościowania siebie poprzez dokonanie szlachetnych czynów. Francuskie Centrum Zapobiegania Ruchom Sekciarskim Powiązanym z Islamem (*Centre de prévention des dérives sectaires liées à l'Islam*, CPDSI) w jednym ze swoich opracowań opisuje tego typu osoby jako podążające za wykreowanymi w islamistycznej propagandzie mitami. Są to w tym przypadku: „Mit św. Teresy” (dominujące hasło: „ratować dzieci gazowane przez Baszara al-Asada”; tutaj można je śmiało zamienić na: „ratować kobiety gwałcone przez żołnierzy Asada”) oraz „Mit Rycerza Lancelota” (hasło: „zabić żołnierzy armii Baszara al-Asada”, czyli wziąć udział w sprawiedliwej wojnie) (zob. Pasamonik, s. 13–30).

Podsumowując wypowiedzi aktywnych bojowników należy podkreślić, że bardzo uwypuklają oni rolę czynnika ideologicznego i religijnego oraz opisują siebie jako osoby wierne religijnym i ludzkim obowiązkom. Tę grupę motywacji należy zaliczyć do czynników *pull*. Jeśli natomiast bojownicy wskazują na czynniki personalne, to wymieniają jedynie swoje pozytywne cechy, przede wszystkim wrażliwość na krzywdę niewinnych muzułmanów. Prosta recepcja ich argumentacji nie pozwala na określenie ich pełnego profilu psychologicznego. Należy raczej się zastanowić z czego wynika tak sztywne przywiązanie do islamistycznej ideologii i kreowanie siebie na obrońców niewinnych ofiar. Więcej światła na ten problem rzuci analiza innych narracji.

Dodatkowo należy koniecznie podkreślić, iż w większości z przytoczonych wypowiedzi zaznaczono ogromną rolę, jaką w podjęciu decyzji o wyjeździe odegrały materiały informacyjno-propagandowe dostępne w Internecie. To właśnie Internet był najczęstszym źródłem różnorodnych, gotowych argumentów na rzecz wyjazdu.

NARRACJA BYŁEGO BOJOWNIKA

Nieco inną argumentację i swoistą racjonalizację decyzji o wyjeździe do Syrii znajdujemy w opublikowanym na portalu *Kaukaski Węzeł* wywiadzie z bojownikiem o imieniu Ahmad („*Safari po-sirijski*”...). Trzeba jednak zaznaczyć, że jest to relacja, która powstała już po wyjściu z szeregów islamistów. Ahmad pochodził z Dagestanu, ale wyjechał z tej północnokaukaskiej republiki i zamieszkał w Moskwie, gdzie robił karierę w biznesie i zdobywał coraz lepsze posady (ostatnia wypłata przed opuszczeniem rosyjskiej stolicy: 8000 dolarów miesięcznie; wcześniej zarabiał 1500–2000 dolarów). Jak sam relacjonuje, stał się wówczas religijnie indyferentny, zajmowały go praca i typowe dla jego pokolenia przyjemności i rozrywki, wśród których można wymienić: samochody, drogie ubrania, wyjazdy rekreacyjne (np. na narty), dość ekstremalne rozrywki w szerszym gronie znajomych typu paintball (w trakcie którego, jak sam relacjonował, „jedni byli pijani, inni byli zjarani”). W ten sposób przeżył w Moskwie siedem lat (2005–2012). Ale potem nadszedł przełom:

W pewnym momencie po prostu zrozumiałem, że to, prawdę mówiąc, nie to czego potrzebuję. Wszystko to puste, to nie cel mojego życia... W Dagestanie modliłem się, przyjechałem do Moskwy i bardzo szybko przestałem. Na początku chodziłem w piątki do meczetu. Potem nie chodziłem. W ogóle nie modliłem się. W ostatnim roku wszystko zaczęło ciążyć („*Safari po-sirijski*”...).

Radykalna zmiana nastąpiła po zapoznaniu się z artykułem na jednej z islamistycznej witryn internetowych:

Po prostu czułem, że to nie to, co jest człowiekowi potrzebne. To nie to, co potrzebne mi. Zaczął mi ciążyć ten styl życia. I jakoś przeczytałem artykuł na *Kavkazcentrie*⁶ odnośnie modlitwy, odnośnie porzucenia modlitwy. Był bardzo emocjonalnie napisany. Wywarło to na mnie bardzo silny efekt. Zacząłem się bać, przestraszyłem się, od razu zacząłem się modlić. W Dagestanie się modliłem, przyjechałem do Moskwy i bardzo szybko przestałem... W tym momencie wszystko rzuciłem: i papierosy, i picie, i z dziewczyną zerwałem. Cały ten styl życia – zrozumiałem to – z jakiegoś powodu mi się nie podoba. I zerwałem z tym. Chociaż paliłem bardzo długo, staż palenia miałem długi, wiele lat. Ale rzuciłem jak na pstryknięcie palcami. Mimo, że wcześniej próbowałem rzucić, ale nie mogłem („*Safari po-sirijski*”...).

W dalszej części dowiadujemy się, że Ahmad postanowił pojąć żonę z Dagestanu. Zgodnie z miejscowym zwyczajem o znalezienie odpowiedniej kandydatki poprosił rodziców, ożenił się i wrócił na stałe do Machaczkały. Jego zwrot w kierunku religii przechodził zaś kolejne etapy. Po Internecie, tak zwanymi wehikułami radykalizacji stały się następnie wąska czteroosobowa grupa znajomych, z którymi pracował fizycznie wykonując prace budowlane i wykończeniowe oraz mały, lokalny meczet. Z punktu widzenia niniejszego opracowania kluczowa jest relacja, w jaki sposób podjął decyzję o wyjeździe do Syrii. Jeszcze większego dramatyzmu całej historii dodaje fakt, że Ahmad podejmując ten krok wiedział, że jego żona spodziewa się dziecka:

Było mi bardzo smutno z tego powodu. Moralnie bardzo ciężko, smutno, potwornie i prawdę mówiąc trudno. Ale tutaj znów, jak wcześniej mówiłem i teraz powtórzę, że kiedy tutaj jechałem to... Nie chciałem tu jechać, nie miałem takiego bezpośredniego pragnienia wziąć automat i jechać. Nie jestem człowiekiem, który tak jest zbudowany, pod względem fizycznym nie jestem sportowcem, nie zajmowałem się sportem jako takim. Jestem takim powiedzmy komputerowcem, 7–8 lat tym się zajmowałem. Siedzący tryb życia. W dzieciństwie na ulicach nie byłem włóczęgą i zawiadką. Ale już dojrzałem i pojąłem, że w tym momencie, powtarzam, w ramach mojej ograniczonej znajomości islamu, nieznaności podstaw, mój kolejny etap, stopień – to obowiązek. Nie tylko życzenie, a właśnie obowiązek, chcę tego czy nie chcę, a ja nie chciałem. Ale mój obowiązek, jak mi się wówczas wydawało, to właśnie zająć się dźihadem, bronić i wyzwalać muzułmanów i islamskie ziemie („*Safari po-sirijski*”...).

W historii Ahmada zwrócić uwagę należy na fakt, iż był tzw. migrantem pierwszego pokolenia, który przeniósł się z prowincjonalnego Dagestanu do moskiewskiej metropolii. Został wyzuty z życia w swoich tradycyjnych strukturach społecznych, a nowy styl życia przyswoił bardzo powierzchownie. Skutkowało to poczuciem pustki aksjologicznej, brakiem egzystencjalnego sensu, znużeniem pracą umysłową. Jego nawrócenie do zasad religijnych nastąpiło w kontakcie z treściami islamistycznymi podawanymi w sposób propagandowy, co wywołało stany lękowe i szok. Wcześniejsze odejście od praktyk religijnych wywołało ogromne poczucie winy przechodzące wręcz w traumę (bardzo symptomatyczne, powracające zdanie: „w Dagestanie się modliłem, a w Moskwie przestałem...”). Nawrócenie w stanie lęku skutkowało przyswojeniem wizji Boga jako bytu przede wszystkim egzekwującego powinności należne mu od człowieka. Stąd późniejsza

⁶ Najważniejszy serwis internetowy kaukaskich bojowników, powstały jeszcze w czasach zbrojnej fazy konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego.

fiksacja na obowiązku religijnym, wykluczenie ze sfery duchowości czynnika racjonalności, podejmowanie nierozumnych życiowych decyzji (porzucenie dobrze płatnej pracy, porzucenie żony w ciąży) oraz działanie pod wpływem przytłaczającego wewnętrznego przymusu, który w końcu popchnął go do wyjazdu do pogrążonej w wojnie domowej Syrii.

NARRACJA OSÓB, KTÓRE ODMÓWIŁY CZYNNEGO ZAANGAŻOWANIA W DŽIHAD

Aby uzyskać zobiektywizowany opis wewnętrznych motywów bojowników, ich narrację należy skonfrontować z jeszcze innym przekazem. Bardzo przydatne okazały się tu badania prowadzone wewnątrz środowiska społecznego (rówieśników), z którego północnokaukaski FTF się wywodzą. Tego rodzaju przedsięwzięcia, jak wspomniano we wprowadzeniu, podjęto się w Dagestanie.

Przed wszystkim zwraca uwagę fakt, iż dla młodych ludzi z Dagestanu tematyka związana z PI należy do codzienności i jest to kwestia bezpośrednio dotykająca niemałej liczby osób. Jeden z rozmówców stwierdza:

Od dawna zajmowałem się sportem... w szkole zaczynałem, i siedemdziesiąt procent z tych, z którymi zaczynałem jest już martwych, wszyscy przeszli na tę stronę i wszyscy zginęli... Sportowców zawsze werbują w pierwszej kolejności, tak jak było w latach dziewięćdziesiątych, tak w zasadzie jest i dziś (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 60).

Można jednocześnie dostrzec, iż idea walki w szeregach PI w wypowiedziach młodych mieszkańców Dagestanu bardzo często pojawia się jako coś synonimicznego w stosunku do podjęcia walki wraz z lokalnymi zbrojnymi grupami islamistycznymi; ucieczka do Syrii i ucieczka „do lasu” są to dwie możliwości w ramach jednej ogólnej metody porażenia sobie z własnymi problemami. „Jeśli wziąć chociażby moją szkołę średnią – jeden chłopak poszedł do lasu, druga dziewczyna wyjechała do ISIS, żeby zostać trzecią żoną pięćdziesięcioletniego mężczyzny” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 61) – stwierdza w wywiadzie jedna z młodych kobiet.

Potwierdzają to inni rozmówcy. „Tak istotnie jest. Po wsiach, w miastach po prostu werbują. Ale to ci, wydaje mi się, to te chłopaki, którzy się pogubili. To znaczy, jeśli byłbyś zajęty czymś na poważnie, to ciebie by ten ISIS w ogóle nie interesował. Ja o tym ISIS-ie nie myślę” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 61) – mówi z kolei młody mężczyzna.

Autorzy badań stwierdzają, iż dominującym sposobem problematyzacji „wyjazdów do ISIS” jest „retoryka bezmyślności”. W całym szeregu wywiadów w stosunku do osób, które wyjechały do Syrii pojawiają się takie określenia jak: „łatwo podatni na sugestie”, „sterowalni”, „słabi”, „głupie marionetki”, „nieprzygotowani do wojny”, „bez mózgów”, „niedoświadczeni”, „nie myślą o konsekwencjach”, „ludzie o bardzo słabym charakterze”, „niewykształcony umysł”, „z takich rodzin gdzie cię gnębią, poniżają”, „nieudacznicy”, „nie odnaleźli się”, „łatwo *zombirować*”, „brak wykształcenia” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 65).

Jak ocenia w jednym z przywoływanych wywiadów młoda kobieta:

⁷ *Zombiowanie* – w języku rosyjskim wyrażenie to oznacza proces „przekształcania w zombie, zombiowania”, czyli efekt prania mózgu, przez intensywną propagandę. W jednym z artykułów publicystycznych znajdujemy diagnozę psychologa, który stwierdza, że osoba *zombiowana* „reaguje emocjonalnie, formułuje mocne riposty (jednakowe u wszystkich przedstawicieli jednego systemu)

Jest coś niedobrego w tym, co im mówią, to znaczy idą wszyscy za jakąś tam bajką, za czymś takim, ale oczywiście wszystko to hipnoza, wszystko to jakieś sterowanie. Dlatego, że u nas większość młodych jest łatwo sterowalna. Oni sobą nie kierują, oni są kierowani. Nie wiem, czemu tak to się odbywa (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 65).

Z kolei młody mężczyzna stwierdza:

Są to głupie, ale to głupie chłopaki, którym wmówili to... To w większości młode chłopaki, którzy nie chcą pracować. Proponują im dobre pieniądze, plus chcą się poczuć silnymi. Ale te chłopaki nigdy nie będą normalni, jeśli ich tak łatwo *zombiować* to w jedną, to w drugą stronę (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 65).

Narracji o podatności na sugestie, głupocie i sterowalności ochotników wyjeżdżających do Syrii towarzyszy zwykle przekonanie o ogromnych umiejętnościach i możliwościach osób prowadzących terrorystyczną rekrutację.

[...] Za nimi stał jakiś taki człowiek, tak mi się wydaje, tak, który jest silniejszy od wszystkich, mądrzejszy od wszystkich, a te głupie marionetki, które dla pieniędzy albo dla sławy, ja nie wiem, dla idei narzuconej, no ginęły (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 65).

Z tej i innych wypowiedzi wyłania się obraz rekrutera jako dobrego psychologa, który „potrafi rozmawiać” oraz posiada wręcz umiejętności neurolingwistycznego programowania i *zombiowania*. Łatwo dostrzegalna jest tutaj pewna konstrukcja myślowa, w której nieporadnym i sterowalnym młodym ludziom przeciwstawiony jest obraz wyjątkowo skutecznego i wpływowego rekrutera, przed którym nie sposób się obronić. Narracja ta ma prawdopodobnie na celu racjonalizowanie w świadomości młodych osób nieracjonalnego dla nich zjawiska wyjazdów ich rówieśników i przyjaciół do pogrążonej w wojnie Syrii. Z drugiej strony tak wysoka ocena skuteczności terrorystycznych rekruterów znajduje potwierdzenie w rosyjskim środowisku eksperckim. W jednym z opracowań zwraca się uwagę, że współczesny terroryzm wyróżnia się „włączeniem w arsenał werbunku osiągnięć psychologii, służących złamaniu woli człowieka i kontrolowaniu jego myśli, uczuć i zachowania” (Musaev, Abdulaev, s. 52).

Z zapisanych w trakcie badań wypowiedzi można również dowiedzieć się jak w wymiarze praktycznym wygląda rekrutacja do terroryzmu.

Założmy, dziewczynka taka, taka co się niczym nie zajmuje, dziewczyna, nie ma żadnych zainteresowań, nie jest pilna w szkole, w zadaniach, ma kupę wolnego czasu. Mamuje go w sieciach społecznościowych, tam może się poznać z jakimś «NLP-kiem»⁸, ja nie wiem, mistrzem, który ją naprawdę tak zwerbuj, że ona wszystko zostawi... Te dziewczyny w większości były z takiej właśnie kategorii, z takich jakichś słabych, albo z takich rodzin, gdzie cię gnębią, poniżają cię. A tu bach! Anioł się pojawia, który cię rozumie, we wszystkim wspiera (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 66).

Warto nadmienić, iż sieci społecznościowe i komunikatory internetowe (np. Skype) jako narzędzie wykorzystywane do werbunku w przeprowadzanych wywiadach pojawiało

i nie słyszy waszych odpowiedzi. Taki człowiek nie przyjmuje zewnętrznej informacji, która może zniszczyć obraz, stworzony w jego głowie” (Słowik, *Podzieleni...*).

⁸ NLP – programowanie neurolingwistyczne.

się znacznie częściej. Inne badania potwierdzają te doniesienia – według szacunków specjalistów aż 84% młodych ludzi, którzy współcześnie przyłączają się do organizacji terrorystycznych, czyni to za pośrednictwem Internetu. W pozostałych przypadkach miejscem werbunku są: meczety i inne miejsca kultu religijnego, bazyry i rynki, a także sale sportowe i siłownie (Musaev, Abdulaev, s. 52).

Na Kaukazie Płn. przyciągają ochotników meczety, które są ogólnie znane z propagowania salafickiego radykalizmu. Z wypowiedzi dwudziestoletniej Dagestanki wyłania się taki mechanizm:

[...] są chłopaki, znam osobiście, moja koleżanka, jej krewny wyjechał, całkiem dobry chłopak, sportowiec, nie pił, nie palił, do meczetu chodził, odwrotnie niż wszyscy... właśnie taki typ, który gwarantuje, że wszystko będzie dobrze. Ale niestety... był tam meczet, w którym on [rekruter] właśnie werbował wszystkich tych chłopaków, którym mówił nie to, że powinniście zrozumieć, że „nie wolno zabijać ludzi”, on mówił: „no tak, tym i tym możecie odbierać życie. Wy odwrotnie, będziecie mogli odbierać...”. Niestety właśnie niektórzy ci chłopcy wyjechali (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 66).

Z innych wypowiedzi oprócz przekonania o ogromnych możliwościach werbujących wyłania się brak wiary we własne umiejętności, opierania się perswazji i radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Oni mogą nawet i mnie zwerbować, ale ja, ja wiem dlaczego, jak oni to robią, to jest, dla dziewczyn na przykład, oni je faktycznie przekupują. Niektórych ludzi biorą na pieniądze, na przykład zapoznają się, dowiadują się przez kogoś, że ma trudną sytuację z pieniędzmi, mówią „damy ci pieniądze i ty będziesz musiał coś zrobić dla nas w zamian”. I tak właśnie zabierają. Swego czasu było bardzo aktualne, ot tak sobie podchodziła do ciebie dziewczyna w hidżabie: „słuchaj, nie mógłbyś tu jednej paczki przekazać? Wziąć tu i tam, ja nie mogę”. I potem, w tej paczce mogło być coś bardzo niebezpiecznego, albo zakazanego przez prawo. A potem: „zrobiłeś to, mamy cię jako współuczestnika. Masz teraz z nami pracować” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 66).

W wielu wypowiedziach przewija się kwestia braku zatrudnienia. Młodzi ludzie uskarżają się, iż bardzo trudno znaleźć im pracę bez doświadczenia i bez znajomości, szczególnie w tak pełnym patologii społeczno-gospodarczych rejonie jak Kaukaz Płn.

Bezrobocie. Nakarmić rodzinę – pierwsze zadanie. I kiedy stoi przed tobą wybór, co tu ukrywać, kwestii pieniędzy. Kiedyś usłyszałem, śmiesznie się zrobiło, że aby pojechać do wojska, trzeba zapłacić pieniądze. Poważnie mówię! W całej Rosji dają pieniądze, żeby do wojska nie iść, a u nas – żeby pójść, żeby dali książeczkę wojskową, żeby gdzieś tam do pracy się ustawić. I to wszystko, bezrobocie, szczególnie jeśli człowiek ma dziecko, żonę, jemu mówią – idź walczyć, i koniec. Możliwe, że umrzesz, od Ciebie to zależy, ale twoja rodzina będzie w dostatku. Mężczyzna z charakterem – zgodzi się. Pójdzie zarabiać... Tak, praca. W innym przypadku idziesz kraść, albo coś tam robić. Nie ma gwarancji, że wrócisz stamtąd. Ale w innym wariantcie tylko kradniesz i siedzisz, i rodzinie nic nie zostaje (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 66).

W innych wypowiedziach nakreślony wyżej obraz kaukaskiego „mężczyzny z charakterem”, który z bronią w ręku walczy, aby zdobyć pieniądze na utrzymanie rodziny

zderza się z brutalną rzeczywistością. „Człowiek tam wyjeżdża, myśli o zabezpieczeniu rodziny, a oni oczywiście są nieprzygotowani do wojny i umierają bardzo często” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 66) – ocenia 20-letnia młoda kobieta.

Badania wskazują, że w aż 85% przypadków ofiarami terrorystycznych rekruterów są osoby w wieku do 25 lat. Zwraca się uwagę, że werbunek przebiega w sposób w pełni przemyślany i wybierani byli kandydaci, którzy posiadają niezaspokojone potrzeby psychospołeczne i są przez to łatwi do zmanipulowania oraz posiadają wiedzę i umiejętności cenne dla PI w jego bieżącym funkcjonowaniu (Karmokov, s. 110).

Jeśli chodzi o niezaspokojone potrzeby, to mogą one występować w różnych sferach: materialnej, psychologicznej, duchowej, a nawet czysto fizycznej (biologicznej). W jednym z opracowań nie bez racji wskazuje się na sferę ludzkiej seksualności jako źródła zaangażowania młodych mężczyzn w terroryzm na Bliskim Wschodzie. Ludzie ci, często bez wiary w siebie i bez perspektyw na stworzenie szczęśliwego związku w swoich rodzimych stronach, dają się przekonać do wyjazdu np. liberalnymi zasadami zawierania muzułmańskich małżeństw w PI. Pewną część stanowią też osoby o skłonnościach dewiacyjnych, a przyciąga ich np. wizja posiadania niewolnic seksualnych czy współżycia z nieletnimi. Przed tymi, którzy mają niezaspokojoną potrzebę silnych wrażeń, rekruterzy roztaczają wizje zwycięskich walk, heroizmu bojowników, braterstwa broni itd. Tym, którzy od dziecka cierpią biedę i nie mają perspektyw na zmianę swego losu pokazuje się zdjęcia bojowników na tle wystawnych pałaców czy drogich samochodów. Są oczywiście również osoby, które odpowiadają wszelkim pożądanym wzorcom społecznym („taki, który gwarantuje, że wszystko będzie dobrze” – jak określiła to w swojej wypowiedzi jedna z młodych Dagestanek). W ich przypadku najczęściej rekrutacja przebiega na bazie potrzeb duchowych, tj. nakłania się ich do podjęcia dżihadu argumentami religijnymi (Musaev, Abdulaev, s. 52). W wywiadzie jeden z rozmówców opisuje jak wygląda rekrutacja tego typu osoby. „Powiem wam więcej. Podchodzili mnie, wciągali mnie w takie kręgi. Tak, zdarzyło się, że podchodzili: «ty się modlisz, i ja się modłę». I zaczęli tłumaczyć swoje koncepcje” (Vasil'eva, Majboroda, Âsaveev, s. 60) – opowiada 21-letni mężczyzna.

Wśród poświadczonych umiejętności podstawowe znaczenie ma sprawność fizyczna, dlatego rekruterzy działają na siłowniach, w salach treningowych, w klubach sportowych. Ale wymienia się też inne cenne umiejętności – np. doświadczenie pracy w sektorze naftowym, wykorzystywane później na terytorium kontrolowanym przez PI do wydobycia i dystrybucji nielegalnie sprzedawanej ropy naftowej. Bardzo poszukiwani są też pracownicy medyczni. Ich wiedza przydaje się podczas operacji pobierania ludzkich organów, oczywiście następnie sprzedawanych (co według niektórych doniesień było dla PI procederem równie dochodowym, co sprzedaż ropy naftowej) (Karmokov, s. 110).

PROFIL PSYCHOLOGICZNY TERRORYSTY W ŚWIETLE BADAŃ PRZEPROWADZONYCH WŚRÓD OSADZONYCH W ROSJI ZA TERRORYZM

W 2019 r. trzech rosyjskich psychologów opublikowało wyniki badań 915 osób osadzonych w rosyjskich zakładach karnych za działalność ekstremistyczną i terrorystyczną (badania objęły ok. 40% ogółu osadzonych za te przestępstwa w Rosji) (Kazberov, Bovin, Fasolâ, s. 141–157). Wykorzystano do tego MMPI, czyli zestandaryzowane wieloczynnikowe badanie osobowości, a także ankietę, której głównym celem było ujawnienie motywów postępowania. Po odrzuceniu ok. 23,5% odpowiedzi, które badacze uznali za niewiarygodne, analizie poddano 696 profili MMPI, w tym: 383 osób w podgrupie

skazanych „tylko” za przestępstwa terrorystyczne, 134 osób w podgrupie skazanych „tylko” za ekstremizm, 179 osób w „mieszanej” podgrupie skazanych za przestępstwa o charakterze ekstremistyczno-terrorystycznym. Co warte podkreślenia, tylko u niecałych 10% badanych stwierdzono wskaźniki świadczące o jakimkolwiek schorzeniu psychicznym w fazie klinicznej.

W ramach badań całej 696-osobowej grupy udało się ujawnić tzw. konwersyjny typ profilu osobowości, którego cechą charakterystyczną okazało się dominowanie skali hipochondrii i hysterii w połączeniu z najbardziej niską skalą – skalą depresji. Konwersja w tym kontekście to sytuacja, w której stres psychiczny i lęk są nieświadomie wyparte i przemieszczone w objawy somatyczne (co tłumaczy wysoką skalę hipochondrii). Konwersyjny typ profilu wyraża się więc, powtórzmy, w braku depresji i lęku wśród przebadanych osadzonych. Ludzie o takim profilu – jak zauważają psycholodzy – posługują się najbardziej prostym i nieświadomym mechanizmem obronnym w stosunku do wszelkich problemów psychicznych. Stosują mianowicie mechanizm wyparcia. Odwracają się od rzeczywistości, budują fantazje na temat własnej osoby, skrywając symptomy swojej emocjonalnej niestabilności. W konsekwencji braku samokrytyki i zniekształconego obrazu siebie, osoba taka często charakteryzowana jest jako: egoistyczna, zależna, bardzo napięta psychicznie i rozczarowana sobą. Ludzie tacy są skłonni do demonstrowania wyzywającego, niezrównoważonego, zuchwałego zachowania, charakteryzują się egoizmem, snobizmem, agresją, uporem i samousprawiedliwianiem się. Wszystko to jednak – podkreślają psycholodzy – jest jedynie kompensacją niestabilności i emocjonalnej labilności, uwarunkowanych z kolei obecnością psychicznej traumy (Kazberov, Bovin, Faselâ, s. 145–146).

Spójne uzupełnienie powyższej charakterystyki znajdujemy w profilach 383-osobowej „podgrupy” terrorystów, gdzie zaznaczają się dodatkowo wyraźnie męskie cechy: potrzeba dominacji, potrzeba rywalizacji, twardość charakteru, brak sentymentalności, steniczny (aktywny) typ reagowania. Stwierdzono jednocześnie konflikt psychastenicznych i maniakalnych cech osobowości (Kazberov, Bovin, Faselâ, s. 147).

Bardzo interesujące rezultaty dała też przeprowadzona ankieta, w której padło pytanie o motywy dokonanego przestępstwa. Wyniki były następujące:

- zemsta – 81,5% (570 osób),
- krzywda – 51,5% (360 osób),
- potrzeba silnych wrażeń – 22% (154 osoby),
- pragnienie sprawdzenia siebie – 14% (98 osób),
- brak pieniędzy – 13,5% (95 osób),
- inne – 14% (98 osób) (Kazberov, Bovin, Faselâ, s. 151).

Dominują więc motywy zemsty i krzywdy, można więc zakładać, że znaczna część tej kategorii osadzonych przeżyła w jednej z wcześniejszych faz swojego życia psychiczną traumę. Na tej podstawie dokonuje się również samousprawiedliwianie się oraz zrzucanie winy na ofiary terroryzmu.

BEZPIECZEŃSTWO EUROPY WSCHODNIEJ W KONTEKŚCIE PÓLNOCNOKAUKASKICH FTF

Jednym z ważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, związanych z upadającym Państwem Islamskim, było i pozostaje nadal zachowanie pozostałych przy życiu i na wolności zagranicznych bojowników terrorystycznych. Znaczna część z nich – i chodzi tu głównie o osoby rozczarowane kalifatem lub wręcz skonfliktowane z nim – starała się opuścić region walk jeszcze w latach 2014–2016. O wiele bardziej groź-

na była ostatnia (2018–2019), powrotna fala FTF, która objęła najbardziej radykalnych bojowników, do końca walczących i zajmujących wyższe pozycje w strukturach kalifatu. Generalnie pozostający przy życiu FTF mieli u schyłku PI trzy wyjścia: pozostać w regionie konfliktu i nadal w jakiś sposób prowadzić dżihad (są to tzw. *remainers*), przenieść się na inny front dżihadu (*relocators*) lub wrócić do kraju swego pochodzenia (*returnees*).

Zasadniczo do swoich krajów wraca mniejszość FTF. W przypadku obywateli Rosji było to ok. 10% bojowników (w większości aresztowani bądź poddani specjalnym programom deradykalizacji) (Barrett, s. 10) – i jest to wskaźnik bardzo niski w porównaniu z innymi państwami europejskimi. W odróżnieniu od krajów zachodnich, rosyjskojęzyczni powracający FTF nie byli też dotąd na tyle skutecznym narzędziem w rękach PI, by dokonać większego zamachu na terenie Rosji czy szerzej, w Europie Wschodniej⁹. Co stało się z resztą bojowników? Są to w większości *relocators*, którzy albo poszukują nowego frontu walki (najczęściej wskazuje się tu na Afrykę Płn. oraz Afganistan), albo próbują zorganizować sobie życie na terenie kraju trzeciego, przynajmniej czasowo zawieszając dżihad. Krajem trzecim może być Turcja, od dawna zamieszkiwana przez północno-kaukaskie diaspory, ale też inny niż Rosja kraj postsowiecki. W licznych doniesieniach medialnych pojawia się w tym kontekście Ukraina, która dla rosyjskojęzycznych FTF jest atrakcyjna z takich powodów jak bliskość językowa, łatwość uzyskania na Ukrainie podrobionych dokumentów w celu przemieszczenia się bez większych przeszkód do kolejnych krajów, przekonanie, że Ukraina nie wyda aresztowanych FTF krajom ich pochodzenia (głównie Rosji), neutralny stosunek ukraińskiej ludności do muzułmanów. Ukraiński portal Hromadske.ua w 2017 r. szacował, że na terytorium tego kraju przedostało się co najmniej kilkuset FTF z przeszłością w szeregach PI (Sergackova, *Na puti...*). W listopadzie 2019 r. pod Kijowem aresztowany został Abu-Bara al-Pankisi (właśc. Caesar *vel* Levan Tohosaszwili), jeden z wyższych dowódców ISIS, z pochodzenia Czeczen (z grupy etnicznej Kistów) z wąwozu Pankisi leżącego na pograniczu gruzińsko-rosyjskim. Abu-Bara zalegalizował swój pobyt na Ukrainie na podstawie fałszywych dokumentów i najprawdopodobniej koordynował spod Kijowa kolejne terrorystyczne przedsięwzięcia (Sergackova, *Terrorist s blizkogo...*).

Obecność FTF na Ukrainie, która posiada bezwizowy reżim z UE, jest aktualnie najprawdopodobniej największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa antyterrorystycznego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

KONKLUZJE

W odniesieniu do postawionego na wstępie głównego problemu badawczego oraz problemów szczegółowych można sformułować kilka wniosków końcowych.

1) Profil psychologiczny bojowników. Należy stwierdzić, że w ogromnej większości ochotnicy z Kaukazu Płn., którzy wyjeżdżają na Bliski Wschód, aby podjąć dżihadystyczną walkę, dotknięci są głęboką deprywacją, czyli stanem, który jest wywołany przez brak możliwości zaspokojenia istotnej potrzeby lub popędu. Najczęściej dotyczy to potrzeb natury psychologicznej. W przywoływanych wypowiedziach osób, które odmówiły zaangażowania w dżihad, często powtarza się ocena, że do terroryzmu dają się namówić osoby

⁹ Zamach w petersburskim metrze w 2017 r. był przypadkiem szczególnym, w którym zamachowiec przeszedł w Syrii szkolenie z posługiwania się materiałami wybuchowymi, ale za całą operację odpowiadała grupa lokalnych (petersburskich) islamistów (migrantów z Azji Środkowej) i dlatego atak ten należy raczej zaliczać do kategorii tzw. terroryzmu wewnętrznego (*homegrown terrorism*).

słabe i nierozumne. Ocena ta wydaje się mieć swoje obiektywne uzasadnienie. Brak umiejętności zaspokajania swoich potrzeb w sposób społecznie akceptowalny jest oznaką słabości, obojętnie z jak wielkimi przeszkodami życiowymi dana osoba jest zmuszona – bez swojej winy – się zmierzyć. Z kolei koncepcja, iż satysfakcjonujący scenariusz życiowy da się zrealizować w zbrojnej organizacji terrorystycznej rzeczywistości może pojawić się tylko u osób mających problem z obiektywną oceną rzeczywistości, albo skrajnie zdesperowanych. Jednocześnie decyzja o wyjeździe jest swego rodzaju aktem odwagi, wręcz zuchwałości, determinacji, uporu, wierności swojej doktrynie. Taki wizerunek wyjeżdżającego dominuje też w narracji samych bojowników. W rzeczywistości – co potwierdzają badania psychologiczne wśród osadzonych terrorystów oraz narracje osób z otoczenia terrorystów – jest to formą kompensacji (przed samym sobą i przed otoczeniem) takich rzeczywistych, skrywanych cech jak: niestabilność, kompleks niższości, emocjonalna labilność, niedojrzałość, poczucie winy, przeżywanie traumy z przeszłości. Trauma ta generuje zazwyczaj bardzo mocny rys psychiczny w postaci chęci zemsty i wyrównania własnych krzywd.

Można wobec tego stwierdzić, że postawiona na wstępie hipoteza generalnie się potwierdziła: ogromną rolę w procesie radykalizacji odgrywają niezaspokojone potrzeby psychiczne oraz przeżyte wcześniej traumy. Zastrzec jednak należy, że zastosowany wyżej opis jest oczywiście uogólnieniem, a wskazane cechy i motywacje mogą u konkretnych osób występować w różnych układach.

2) Znaczenie czynnika psychologicznego. Odwołując się do omawianej w artykule teorii „3P”, można sformułować tezę, że czynniki wypychające (*push*) – takie jak np. zubożenie, niesprawiedliwość, nierówne szanse – generują czynniki osobiste (*personal*) – jak np. brak poczucia sensu, pustkę duchową, traumy społeczne, stan upokorzenia własnym statusem. Zazwyczaj dopiero jednostka dotknięta czynnikami typu *push* oraz charakteryzująca się odpowiednimi cechami ze sfery *personal* jest w stanie aktywnie odpowiedzieć na czynniki typu *pull*, czyli to wszystko, co w terroryzmie przyciąga i daje nadzieję na zaspokojenie własnych potrzeb.

Analizując znaczenie czynników *push* można wysnuć wniosek, iż w sferze społeczno-gospodarczej należy szukać pierwotnych źródeł terroryzmu młodych ludzi, a likwidacja panujących tu patologii powinna przynieść wymierne korzyści. Za przyczynę strukturalną należy też uznać – szczególnie w przypadku Czeczenii – stan ciągłego konfliktu wewnętrznego, w wyniku którego każdy, kto nie jest aktywnym zwolennikiem regionalnych władz naraża się na prześladowania, a co najmniej na odebranie szans normalnego rozwoju zawodowego, co kieruje młodych ludzi w stronę radykalnej ideologii islamistycznej i w ogólnym wymiarze prowadzi do ciągłej kadrowej replikacji podziemia terrorystycznego. Innego rodzaju zagrożenie związane ze sferą społeczno-gospodarczą dobrze oddaje opisana historia Ahmada, który był w stanie osiągnąć zawodowy sukces, ale działając w oderwaniu od tradycyjnych (w tym religijnych) wartości. W tym scenariuszu awans społeczny osiągnięty był bez fundamentu aksjologicznego, co w pewnym momencie skutkowało uświadomieniem sobie zdrady tradycyjnych dla własnej wspólnoty zasad, a następnie doprowadziło do potężnego kryzysu psychicznego i poszukiwania pomocy w nawrocie do islamu (już w jego wersji radykalnej).

Analizując znaczenie czynników *pull* (np. ideologię, religię) w procesie radykalizacji należy stwierdzić, iż występując oddzielnie, w oderwaniu od dwóch pozostałych „P”, rzadko prowadzą do terroryzmu. Nawet większe grupy ludzi mogą wyznawać radykalną ideologię, ale bardzo niewiele osób zdecyduje się na przeprowadzenie zamachów ter-

rorystycznych czy wyjazd do obcego kraju ogarniętego wojną domową. Innymi słowy, od radykalizacji opinii nigdy nie przejdą do radykalizacji behawioralnej. Dzieje się tak, ponieważ nic, biorąc pod uwagę warunki życia tych osób, nie wypycha ich w kierunku radykalnych działań (lub inaczej: mają w tej sferze zbyt wiele do stracenia – rodzinę, pracę, status społeczny, podstawowe bezpieczeństwo), jak również nie mają do radykalnych działań osobistych predyspozycji (w tym psychicznych, np. odwagi).

Analizując znaczenie czynników *personal* należy stwierdzić, że posiadanie pewnych osobistych predyspozycji (fizycznych i psychicznych) jest kluczowe w fazie podejmowania decyzji o zaangażowaniu w terroryzm. Czynniki *push* są bodźcem negatywnym i wpływają na stan psychiczny jednostki. Czynniki typu *pull* są bodźcem pozytywnym, gdyż oferują na ten stan odpowiednie remedium. Od predyspozycji psychicznych jednostki w głównej mierze zależy czy dołączy ona do terrorystów. Nie należy też zapominać o osobistych cechach fizycznych, takich jak np. stan zdrowia. Siła i wytrzymałość dają nadzieję na dłuższe przetrwanie w konflikcie. Z drugiej strony zdarzało się, że to nieuleczalna choroba skłaniała do wyjazdu do Syrii – wówczas taka osoba miała nadzieję w sposób ekstremalny przeżyć ostatnie lata życia¹⁰. Znaczenie ma również, jak wspomniano, posiadanie pożądaných przez terrorystów wyuczonych zawodów i umiejętności. Jak widać, o zaangażowaniu w terroryzm przesądza oddziaływanie całego konglomeratu czynników osobistych.

Motywy młodych ludzi, którzy zdecydowali się na wyjazd na Bliski Wschód z pozoru wydają się nieracjonalne. Dowodzi tego „retoryka bezmyślności” stosowana przez ich rówieśników w przywoływanych w tekście wywiadach. Próbuąc z wypowiedzi tych, którzy nie wyjechali, wywnioskować, jakie motywy kierowały tymi, którzy to zrobili, można zauważyć dość szeroką paletę motywów. Istotne są czynniki finansowe (pieniądze pozwalające naprawić trudną sytuację materialną), ale nie mniej ważna jest potrzeba silnych wrażeń, chęć zaspokojenia swoich popędów (w tym seksualnego), pragnienie doświadczania poczucia siły, władzy nad innymi, a także potrzeba poczucia sensu własnej egzystencji oraz realizacja przekonania, że na ścieżce dżihadu wypełnia się swoją religijną powinność.

3) Mechanizmy rekrutacji. Osoby werbujące nowych bojowników z pewnością świadomie poszukują osób dotkniętych deprawacją. Liczne doniesienia mówią o rozległej sieci rekruterów działających na Kaukazie Płn. Najczęściej pierwszy kontakt z osobą werbowaną nawiązywany jest w cyberprzestrzeni, ale nie jest to regułą – „podejścia” do młodych ludzi organizowane są też w meczetach, w salach sportowych czy na bazarach. W wielu publikacjach zwraca się uwagę na doskonałą wiedzę psychologiczną werbujących. Rozpoznają oni potrzeby werbowanych i stosują adekwatną argumentację oferując realizację właśnie tych pragnień, które są u nich niezaspokojone. Powyższy mechanizm znajduje swoje zastosowanie w przypadku osób, które próbuje się nakłonić do wejścia na drogę radykalizacji. Dla osób wcześniej zradykalizowanych bardziej typowy jest model samorekrutacji, czyli samodzielnego, aktywnego poszukiwania dróg i metod, by przemieścić się na główny front światowego dżihadu.

4) Ocena zagrożenia. Północnokaukaski FTF którzy przeżyli konflikt na Bliskim Wschodzie w niewielkiej części powrócili w swoje rodzime strony (ok. 10%). W większość są to tzw. *relocators*, którzy udali się do kraju trzeciego, by tam przynajmniej

¹⁰ Np. u Tarhana Batiraszwilogo (gruziński Czeczen), który później stał się bardzo ważnym dowódcą PI, przed wyjazdem do Syrii zdiagnozowano gruźlicę.

czasowo spróbować ułożyć sobie normalne życie. Jakaś część z pewnością może szukać nowych frontów dżihadu lub starać się szybko przeprowadzić zamach terrorystyczny (ale w przypadku rosyjskojęzycznych FTF dotąd nie miało to miejsca na obszarze post-sowieckim). Z punktu widzenia bezpieczeństwa regionu Europy Środkowo-Wschodniej szczególnie uwagi odpowiednich służb wymaga obecność FTF na terytorium Ukrainy.

BIBLIOGRAFIA

- Barrett, Richard. *Beyond The Caliphate: Foreign Fighters and the Threat of Returnees*. The Soufan Center, 2017.
- Bovin Boris G., Kazberov Pavel N., Bovina Inna B. *Vovlečennost' v terrorističeskuū deatel'nost' v Rossii i mire: ot psichologičeskih k social'no-psichologičeskim faktoram*. „Vestnik RUDN. Serii: Psichologija i pedagogika” t. 17, nr 2, 2020, s. 227–246.
- Dzutsati, Valery. *Authorities Alarmed by Reported Spread of Islamic Extremism in Russian Prisons*, <https://jamestown.org/program/authorities-alarmed-by-reported-spread-of-islamic-extremism-in-russian-prisons/> [19.04.2020].
- Èksklüziv: interv'ù s Ali Šišani, novym komandiroj dżamaata “Mal'hama Taktikal”, <http://www.chechensinsyria.com/?p=26320> [19.04.2020].
- Èksklüziv: interv'ù s veteranom sirijskoj vojny Halidom Šišani, <http://www.chechensinsyria.com/?p=26298> [15.04.2020].
- Grabowski, Tomasz W. *Terroryzm północnokaukaski. Źródła, przejawy i przeciwdziałanie zjawisku*. Wydawnictwo Naukowe Akademii, Ignatianum w Krakowie, 2017.
- Interv'ù s avtorom kanała Chechen Tactical iz dżamaata Liva Muhadžirin val' Ansar*, <http://www.chechensinsyria.com/?p=26382> [15.04.2020].
- Kardaś, Jarosław. *Federacja Rosyjska wobec północnokaukaskiego terroryzmu*. FNCE, 2019.
- Karmokov, Murat S. *Vliánie IGIL na molodež' v respublikah Severnogo Kavkaza*. „Teoriá i praktika obšestvenno go razvitiá” 6, 2016, s. 109–111.
- Kazberov, Pavel N., Bovin, Boris G., Fasoła, Aleksej A. *Psichologičeskij profil' terrorista*. „Psichologija i pravo” t. 9, nr 3, 2019, s. 141–157.
- Kraj, Kazimierz. *Rosja w walce z terroryzmem*. Oficyna Wydawnicza AFM, 2009.
- Kuleba, Mirosław. *Imperium na kolanach*. Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, 1998.
- Maciejak, Maciej. *Anatomia konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego. Grozny 1994/1995, 1999/2000*. INFOR-Teditions, 2018.
- Musaev Magomed M., Abdulaev Magomed I. *Sposoby i metody psichologičeskogo vozdejstviá na soznanie lúdej, ispol'zuemye verbovšikami IGIL dlá vovlečeniá v svoi rády novyh storonnikov*. „Uspehi sovremennoj nauki i obrazovaniá” 4/7, 2016, s. 51–55.
- Pasamonik, Barbara. *Fenomen europejskich dżihadystów*. „Multicultural Studies” 2, 2016, s. 13–30.
- RAN MANUAL: Responses to returnees: Foreign terrorist fighters and their families*. Radicalization Awareness Network, July 2017.
- Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2178 z 24 września 2014 r.*, [https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2178%20\(2014\)&Lang=E](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2178%20(2014)&Lang=E) [19.04.2020].
- „Safari po-sirijski”. *Rasskaz byvšego boevika, shežavšego iz IGIL*, https://www.kavkaz-uzel.eu/articles/Safari_Siria_rasskaz_boevika [19.04.2020].
- Sergackova, Ekaterina. *Na puti iz IGIL: kak byvšie boeviki «Islamskogo gosudarstva» okazyvaútsá v Ukraine*, hromadske.ua/ru/posts/na-puty-yz-yhyl-kak-byvshye-boevyky-yslamskoho-hosudarstva-okazyvaiutsia-v-ukrayne [19.04.2020].
- Sergackova, Ekaterina. *Terrorist s blizkogo rasstoániá. Kak odin iz liderov «Islamskogo gosudarstva» okazalsá v Ukraine*, <https://hromadske.ua/ru/posts/terrorist-s-blizkogo-rasstoyaniya-kak-odin-iz-liderov-islamskogo-gosudarstva-okazalsya-v-ukraine> [19.04.2020].
- Severnyj Kavkaz – statistika žertv*, <https://www.kavkaz-uzel.eu/rubric/1103?page=1> [19.04.2020].
- Sirijskie amiry ne hotát, čtoby ešė raz povtorilos' to, čto proizošlo s Umarom Šišani – interv'ù s Abu Abdul-lahom al'Kavkazi, veteranom sirijskoj vojny*, <http://www.chechensinsyria.com/?p=26406> [1.09.2020].

- Słowik, Karolina. *Podzieleni*, <http://www.new.org.pl/1848-podzieleni> [19.04.2020].
- Sokirânskaâ, Ekaterina. *Možno li predotvratit' novye volny radikalizacii na Severnom Kavkaze, Radikalizaciâ i ee profilaktika v Čečne, Ingušetii, Dagestane i Kabardino-Balkarii*, Centr analiza i predotvrašeníâ konfliktov, 2019.
- Vasil'eva, Nadežda, Majboroda, Alina, Âsaveev, Iskèndèr. „*Počemu uhodât v IĞIL?*”: *diskurs-analiz narrativov molodyh dagestancev*, „Sociologičeskoe obozrenie” nr 2(16), 2017.
- Vatchagaev, Mairbek. *FSB Director Says Islamic State fighters Include 1,700 Russian Citizens*, <https://jamestown.org/program/fsb-director-says-islamic-state-fighters-include-1700-russian-citizens-2/> [19.04.2020].
- Vergani, Matteo, Iqbal Muhammad, Ilbahar Ekin, Barton Greg. *The Three Ps of Radicalization: Push, Pull and Personal. A Systematic Scoping Review of the Scientific Evidence about Radicalization Into Violent Extremism*. *Studies in Conflict & Terrorism*, 2018, <https://doi.org/10.1080/1057610X.2018.1505686> [19.04. 2020].
- Youngman Mark, Moore Cerwyn. *Russian-Speaking' Fighters In Syria, Iraq And At Home: Consequences And Context (Full Report)*. CREST, 2017.